

KS. JAN JANKOWSKI  
GDAŃSK

## Religia społeczeństwa otwartego

„Społeczeństwo otwarte” to koncepcja, która zdaje się być dzisiaj – przynajmniej przez wielu – przyjmowana jako miara nowoczesnego podejścia do zagadnień społecznych. Termin „społeczeństwo otwarte” zrobił w Polsce zwłaszcza w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych niezwykłą karierę. Polska będąc nie tak dawno za „żelazną kurtyną” zmagając się z wyzwoleniem od komunizmu, była jakby „zamknięta” w podwójnym tego słowa znaczeniu. Raz oddzielona od świata Zachodu, po wtóre zniewolona ideologia marksistowska. „Otwartość” była wówczas dla Polaków synonimem wolności, dopuszczenia do głosu innych niż oficjalne poglądów na życie społeczne. Stąd też popularność określenia „społeczeństwo otwarte”

Określenie to pojawia się po raz pierwszy u Henri Bergson vel Zbytkower (1859-1941) w książce *Les deux sources de la morale et de la religion*, Paris 1932<sup>1</sup>, niemniej to dzięki Popperowi stało się ono aż tak popularne. Karl Raimund Popper (1902-1994) jest jednym z najbardziej znanych współcześnie filozofów nauki. To jemu na ogół przypisuje się<sup>2</sup> wprowadzenie do metodologii nauki zasady falsyfikowalności. Wyznaczenie w ten jed-

<sup>1</sup> Polskie wydanie: H. Bergson, *Dwa źródła moralności i religii*, tłum. P. Kostyło, K. Skordulski, Kraków 1993. U Bergsona pojęcie „społeczeństwo otwarte” nie ma takiego samego znaczenia jak u Poppera. Por. na ten temat co, sam Popper pisze. K.R. Popper, *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, tłum. H. Krahelska, oprac. A. Chmielewski, Warszawa 1993, t. I, s. 226.

<sup>2</sup> Krytycy wskazują na C. Bernarda /1813-1878/ jako ojca falsyfikacjonizmu. Por. S. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1992, s. 107, a także A. Motycka, *Relatywistyczna wizja nauki. Wprowadzenie: filozoficzny spór o naukę*, Wrocław, 1984, s. 66.

noznaczny sposób linii demarkacyjnej między nauką a nienauką, przyniosło Popperowi przydomka „świeckiego papieża”. Jego zainteresowania rozciągają się także na filozofię polityki. Co więcej wnioski natury teoriopoznawczej wypracowane na terenie koncepcji nauki przenosi Popper<sup>3</sup> na dziedzinę relacji społecznych.<sup>4</sup> Swoją główną książkę na ten temat *Spółczeństwo otwarte i jego wrogowie* pisze w Nowej Zelandii podczas II Wojny Światowej.

Trudno powiedzieć czy przeciętnemu czytelnikowi nazwisko Poppera nie kojarzy się bardziej z jego poglądami politycznymi. Te jednak nie są aż tak nowatorskie jakby się na ogół wydawało. Sam Popper uchodził bowiem w Niemczech zwłaszcza w latach siedemdziesiątych za głównego teoretyka socjaldemokracji.<sup>5</sup> Helmut Schmidt nakazywał swym towarzyszom partyjnym czytanie „nie tylko Marksa, ale i Poppera.”<sup>6</sup>

W specjalnej przedmowie do pierwszego oficjalnego wydania<sup>7</sup> *Spółczeństwa otwartego* w języku polskim w roku 1991 Popper pisze, że w obliczu upadku komunizmu przedstawia Polakom swoją koncepcję jako „odmienną i bardziej atrakcyjną alternatywę dla społeczeństwa przyszłości.” Analiza filozoficzna tego dzieła okazuje się jednak wskazywać, że propozycja Popperowska – wyrażona zresztą jego słowami – brzmi po prostu: „socjalizm niekolektywistyczny.”<sup>8</sup>

W moim artykule chcę przedstawić Popperowską krytykę religii. Otóż religia, obok władzy i poczucia narodowości, jest jednym z głównych zagrożeń dla społeczeństwa otwartego. Jak najkrócej można scharakteryzować postulowane „społczeństwo otwarte”?

<sup>3</sup> Por. E. Stroker, *Rozwój krytycznego racjonalizmu u Karola R. Poppera*, tłum. J. Herbut, „Roczniki Filozoficzne”, XXVI(1978)1, s. 131-144.

<sup>4</sup> We wstępie do „Spółczeństwo otwarte i jego wrogowie” Popper pisze, że jednym z zadań książki jest „analiza możliwości i zastosowania krytycznych i racjonalnych metod naukowych do zagadnień społeczeństwa otwartego” K.R. Popper, *Spółczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. I, dz. cyt., s. 22.

<sup>5</sup> Bryan Magee – znany brytyjski socjalista i filozof polityki napisze: „Jestem zwolennikiem demokratycznego socjalizmu i jestem przekonany, że młody Popper, jak nikt inny przed nim, położył podwaliny pod to, co stanowić winno filozoficzną podstawę demokratycznego socjalizmu.” B. Magee, *Popper*, tłum. P. Dziłiński, Warszawa 1998, s. 93.

<sup>6</sup> A. Chmielewski, *Filozofia Poppera. Analiza krytyczna*, Wrocław 1995, s. 46.

<sup>7</sup> Poprzednie wydania opublikowane jako „bibuła” w roku 1987 przez Niezależną Oficynę Wydawniczą w oparciu o tłumaczenie z roku 1957, były traktowane jak „biblia wolnego świata” Pod pseudonimem Tadeusz Gorczyk ukrywała się wówczas Halina Kraheńska.

<sup>8</sup> K.R. Popper, *The Open Society and its enemies*, vol. II, London 1984, s. 198.

Jest to społeczeństwo wyzwolone „spod kurateli autorytetu”<sup>9</sup>, a autorytetem jest wszystko, co ma znamiona trwałości, niezmienności, do czego można się odwołać, na co można wskazać jako uzasadnienie dla prawdy i dobra. Najbardziej niebezpiecznym autorytetem jest władza, zwłaszcza polityczna, ta jest zawsze niebezpieczna. I tak jak w Popperowskiej teorii nauki nie ma zdań absolutnie pierwszych ani ostatnich, a tzw. zdania bazowe są próbnie przyjęte na mocy tzw. „aktu swobodnej decyzji”<sup>10</sup> naukowca albo „wspólnoty naukowców”; tak w teorii społecznej nikt nie ma prawa powoływać się na jakąś wiedzę pewną, prawdziwą, mającą uzasadniać jego władzę. Władza nie ma uzasadnienia, jest zawsze zagrażającym złem. Stąd demokracja jako ustrój i synonim „społeczeństwa otwartego”<sup>11</sup> ma polegać w pierwszym rzędzie na łatwo odwoływalnej, tymczasowej (próbnie przyjętej) władzy. Stąd koncepcja społeczna, która proponuje Popper jest tzw. „logiką polityki antywładzy czyli logiką wolności.”<sup>12</sup> Istotą społeczeństwa otwartego jest istnienie w nim ciągłych konfliktów, w przeciwieństwie do plemiennego – zamkniętego społeczeństwa, gdzie ich prawie nie ma. Walka czy „zderzenia” są obecne na każdej płaszczyźnie: moralnej, politycznej, a przede wszystkim ekonomicznej. Nikt nie ma raz na zawsze przypisanych ról społecznych i dlatego wśród najważniejszych cech, takiego społeczeństwa, Popper wymienia współzawodnictwo o awans społeczny<sup>13</sup>, polegający na tym, aby starać się zająć miejsce innych. Stąd w takiej koncepcji wielorako skonfliktowane społeczeństwo należy, według dalszych wskazań, łagodzić drogą tzw. „racjonalnego kompromisu.”<sup>14</sup> Praktycznie ma on wyglądać w ten sposób: każdy zachowuje wobec wszystkich poglądów /łącznie ze swoimi/ krytyczny dystans i drogą dyskusji wspólnie dochodzi do wybrania takiego, który jest do przyjęcia przez większość.<sup>15</sup> I znowu Popper stosuje tutaj pewną analogię ze swoją metodologią, tak jak na jej terenie nie chodzi o udowadnianie prawdziwości teorii, ale o eliminowanie fałszywej<sup>16</sup>, tak na terenie społecznym, kompromis w pierwszym rzędzie ma dotyczyć najbardziej zagrażającego zła i jego eliminowaniu,

<sup>9</sup> K.R. Popper, *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. I, dz. cyt., s.15.

<sup>10</sup> K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, tłum. U. Niklas, Warszawa 1977, s. 92.

<sup>11</sup> K.R. Popper, *Przedmowa do czytelnika polskiego*, w: K.R. Popper, *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. I, dz. cyt., s.11.

<sup>12</sup> K.R. Popper, *Open Society*, vol. I, dz. cyt., s. 315

<sup>13</sup> K.R. Popper, *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. I, dz. cyt., s.197.

<sup>14</sup> Tamże, s.182.

<sup>15</sup> K.R. Popper, *Open Society*, vol. II, dz. cyt., s. 225.

<sup>16</sup> K.R. Popper, *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. I, dz. cyt., s.309.

a nie zmierzaniu czy ustanawianiu dobra.<sup>17</sup> Ostatecznie Popper na polu społecznym zakłada postawę tolerancji, która ma polegać na tym, że skoro wszyscy mogą się mylić i nikt nie może być swoim własnym sędzią, stąd wobec wszystkich poglądów należy zachować tzw. humanitarną postawę bezstronności<sup>18</sup>, z wyjątkiem tych, którzy nie przyjmują wyżej postulowanych zasad.<sup>19</sup> W tym sensie społeczeństwo otwarte jest tolerancyjne.

Wydaje się, że na tle zarysowanej koncepcji „społeczeństwa otwartego” lepiej będzie zrozumieć krytykę religii jaka przeprowadza Popper. Owa krytyka jest zbliżona do marksistowskiej. W koncepcji klasyków marksizmu religia nie ma źródeł ani w naturze człowieka ani w objawieniu, ale w podlegających zmianie warunkach zewnętrznych, zwłaszcza ekonomicznych.<sup>20</sup> Czynniki, które przyczyniają się do powstania religii to: wywodzące się ze stosunku człowieka do przyrody, czynniki tkwiące w życiu społecznym oraz czynniki związane z psychiką ludzką.<sup>21</sup> U Poppera odnajdujemy przynajmniej dwa ostatnie elementy mające odgrywać rolę źródeł religii. Popper dodatkowo w swojej krytyce religii odwołuje się do psychoanalizy.<sup>22</sup>

## 1. Społeczne źródła religii

Swoją krytykę religii Popper zaczyna od analizy koncepcji społecznej zaproponowanej przez Platona w *Państwie*. Trudno tutaj referować dyskusję na temat rzetelności interpretacji tego tekstu Platona u Poppera.<sup>23</sup> Niemniej według Poppera religia dla Platona miała swój pierwszoplanowy związek z porządkiem społecznym, była potrzebna, aby podtrzymać

<sup>17</sup> K.R. Popper, *Conjectures and Refutations. The Growth of Scientific Knowledge*, New York, Hargerstone, San Francisco, London 1968, s. 361.

<sup>18</sup> K.R. Popper, *Open Society*, vol. II, dz. cyt., s. 234.

<sup>19</sup> K.R. Popper, *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. II, dz. cyt., s.251.

<sup>20</sup> Por. Z.J. Zdybicka, *Człowiek i religia*, Lublin 1978, s. 225.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Popper zanim uzyskał doktorat z filozofii, zdając egzamin u Moritza Schlicka i Karla Buhlera, studiował w Instytucie Pedagogicznym we Wiedniu i był uczniem Alfreda Adlera. Nie dziwi więc fakt, że podobnie jak mistrz traktował żądzę władzy, wyższości i mocy za główną siłą motywującą ludzkie działanie. Pogląd ten miał zdecydowany wpływ na jego koncepcję społeczną, gdzie Popper tropi i podejrzewa wszelką władzę o „żądze panowania”

<sup>23</sup> Zob. między innymi G. J. De Vries, *Antisthenes Redivivus. Popper's Attack on Plato*, Amsterdam 1952.

polityczne zasady ideą karzących bogów.<sup>24</sup> Rządzącym zależało na religii, bo w ten sposób znajdowali uzasadnienie dla swojej władzy. I tak na przykład Platoński król – filozof miał być kopią plemiennego króla – kapłana, który urząd sprawował na podstawie ponadnaturalnego autorytetu.<sup>25</sup> Ludzie wierzyli, czy chcieli wierzyć, że wszelkie zwyczaje życia społecznego mają tę sama naturę, co prawidłowości występujące w przyrodzie, a więc są wynikiem jakiejś „ponadnaturalnej woli.”<sup>26</sup> Stąd Popper twierdzi, że „nadnaturalna wiara jest swego rodzaju racjonalizacją strachu przed zmianą rutyny życia – strachu, który można obserwować u małych dzieci.”<sup>27</sup>

Popper w swojej koncepcji społeczeństwa otwartego dąży do jak największej minimalizacji władzy, a zwłaszcza tej sprawowanej przez jednostki; czyni to, aby wykazać, że nie można jej w żaden naturalny sposób usprawiedliwić. Z pewnością nie jest dla niej oparciem większa wiedza czy cnota rządzących. Stąd odwoływanie się do Boga w imię, którego przez wieki<sup>28</sup> władza była potwierdzana, jest odwoływaniem się –jego zdaniem – do plemiennych metod społeczeństwa zamkniętego. To w takim właśnie społeczeństwie z jednej strony rządzącym zależało na ponadnaturalnym uzasadnieniu „państwa aparatu przemocy”<sup>29</sup>, zaś z drugiej rządzonym było łatwiej żyć w przekonaniu, że światem ostatecznie rządzi Bóg<sup>30</sup>, gdyż to miało ich zwalniać z odpowiedzialności za swoje czyny.<sup>31</sup> Popper nazywa taką religię, która głosi Boską władzę nad człowiekiem czy nawet Jego władzę stwórczą, „religią fałszywą.”<sup>32</sup>

Co więc trzeba zrobić, aby rządzący nie uciskali, a rządzeni poczuli odpowiedzialność za swoje czyny? Trzeba dokonać wyzwolenie człowieka<sup>33</sup> z plemienności (trybalizmu) przez szeroko rozumiany indywidualizm społeczeństwa otwartego, a wówczas religia sama przestanie mieć swoje znaczenie. Popper podaje jednoznaczne kryterium przejścia od trybalizmu społeczeństwa zamkniętego do społeczeństwa otwartego. Tym kryterium ma

---

<sup>24</sup> K.R. Popper, *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. I, dz. cyt., s. 166-167

<sup>25</sup> Tamże, s. 171.

<sup>26</sup> Tamże, s. 195.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> K.R. Popper, *Freiheit und intellektuelle Verantwortung*, w: K.R. Popper, *Alles Leben ist Problemlos. Uber Erkenntnis und Politik*, Muchen, Zurich 1995, s. 241.

<sup>29</sup> K.R. Popper, *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. I, dz. cyt., s. 313.

<sup>30</sup> Tamże, t. II, s. 32.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> K.R. Popper, *Conjectures and Refutations*, dz. cyt., s. 363.

<sup>33</sup> K.R. Popper, *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. I, dz. cyt., s. 213.

być zepchnięcie Boga w „niebyt” na polu celów społecznych oraz wytyczenie celów czysto doczesnych, przede wszystkim ekonomicznych. „Postawa magiczna nie znikła do dziś z naszego życia, nawet z najbardziej ‘otwartych’ dziś istniejących społeczeństw i nie wydaje mi się, by miała kiedykolwiek zniknąć bezpowrotnie. Mimo to wydaje się możliwe dostarczenie użytecznego kryterium przechodzenia ze społeczeństwa zamkniętego do otwartego. Przejście ma miejsce wtedy, kiedy instytucje zaczynają być świadomie uznawane za dzieło ludzi i kiedy ich zmiany są dyskutowane z punktu widzenia ich przydatności do osiągnięcia ludzkich celów lub zamierzeń. Albo, ujmując sprawę mniej abstrakcyjnie, społeczeństwo zamknięte załamuje się, kiedy nadprzyrodzona siła, utrzymująca istniejący porządek społeczny, ustąpi miejsca świadomym dążeniom jednostek lub grup, złączonych wspólnym interesem.”<sup>34</sup> Warto zauważyć, że tekst ten ładząco przypomina passus z *Kapitału* Karola Marksa wskazujący na samoobumarcie religii jako wynik przemiany stosunków społecznych.<sup>35</sup>

## 2. Psychiczne źródła religii

Jakie natomiast czynniki psychiczne generują – zdaniem Poppera – religię? Pisząc o tzw. „nowej teologii bez Boga”<sup>36</sup> podaje on psychologiczną, a właściwie psychiatryczną diagnozę tych, którzy podkreślają fundamentalną samotności człowieka w świecie bez Boga.<sup>37</sup> Zdaniem Poppera podlegają oni diagnozie: jest to neuroza, a właściwie histeria.<sup>38</sup>

Popper próbuje przekonywać, że w świecie bez Boga człowiek wcale nie jest taki samotny jakby się wydawało, a ci którzy akcentują tę samotność są po prostu opętani obsesją władzy.<sup>39</sup> Potrzebują oni władzy nad sobą. I w tym miejscu nie tyle ważne jest pytanie czy Bóg istnieje.

<sup>34</sup> Tamże, s. 318.

<sup>35</sup> „Religijny odbłask rzeczywistego świata może w ogóle zniknąć dopiero wtedy, gdy stosunki praktycznego, powszedniego życia będą przejrzyste występowały przed człowiekiem w jego codziennym byciu jako rozumne stosunki między ludźmi i między ludźmi a przyrodą. Społeczny proces życiowy, czyli materialny proces produkcji, wtedy dopiero zrzuci z siebie zasłonę mistycznych mgieł, gdy stanie się dziełem swobodnie zrzeszonych ludzi i znajdzie się pod ich świadomą, planową kontrolą.” K. Marks, *Kapitał*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. XXIII, Warszawa 1968, s. 91.

<sup>36</sup> K.R. Popper, *Conjectures nad Refutations*, dz. cyt., s. 363.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże.

Z płaszczyzny bytowej (metafizycznej) Popper przenosi czytelnika, niezauważalnie prawie, na poziom psychologiczny. Stawia bowiem rozwiązanie na płaszczyźnie ludzkiej świadomości. Odpowiedzią na pytanie o Boga ma być ludzka psychika, która niejednokrotnie nie jest dojrzała i z tego powodu domaga się autorytetu nad sobą, a więc postuluje Boga. W imię czego jest pojawia się ten postulat – zdaniem Poppera? Po pierwsze człowiek niedojrzały nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za swoje czyny i za cierpienie w świecie, ale zrzucić ją właśnie na ponadludzki autorytet. Po drugie wiąże się to u niego z niezaspokojoną potrzebą oparcia czy bezpieczeństwa. Za tym ostatnim powodem kryje się ostatecznie nieprzewidywana, czysto psychologiczna, potrzeba ojca, który ma władzę, kieruje, a przez to daje poczucie bezpieczeństwa.<sup>40</sup>

Czy jest więc jakieś lekarstwo na tak niedojrzałe potrzeby psychiczne? Popper widzi wybawienie w swojej koncepcji społeczeństwa otwartego. Jest ono „świeckie”<sup>41</sup>, a ojca już nie potrzebuje.<sup>42</sup> Co więcej społeczeństwo otwarte<sup>43</sup> przez samą swoją strukturę – brak autorytetów – psychologicznej potrzeby ojca nie może, nawet gdyby chciało, zaspokoić.<sup>44</sup> Samo jednak przebywanie w takim społeczeństwie powoduje z czasem, w niedojrzałej osobowości, uwolnienie od tej potrzeby. Proces ten okupiony jest cierpieniem jakim jest znoszenie braku poczucia bezpieczeństwa. W tym miejscu Popper powołuje się przez analogię na chrześcijański wymiar zbawienia dokonującego się przez wzięcie swojego i Chrystusowego krzyża. Z tym, że w myśli Popperowskiej jest to „krzyż ludzkości, rozumu i odpowiedzialności.”<sup>45</sup>

Odrzucenie takiego zbawienia dokonującego się w ramach społeczeństwa otwartego Popper obarcza przekleństwem powrotu do psychiki „dzieciństwa”<sup>46</sup>, a ostatecznie zapowiadany potępieniem przez „zezwierzenie.”<sup>47</sup> Nic więc dziwnego, że ostatecznie społeczeństwo otwarte jawi

<sup>40</sup> Być może ciekawa by była interpretacja myśli Popperowskiej w świetle psychologicznej analizy jego relacji z własnym ojcem. Ten jeśli chodzi o stosunek do religii był mistrzem wiedeńskiej loży wolnomularskiej. Por. K.R. Popper, *Nieustanne poszukiwania. Autobiografia intelektualna*, tłum. A. Chmielewski, Kraków 1997, s. 14.

<sup>41</sup> Por. K.R. Popper, *Epistemologia a uprzemysłowienie*, w: tenże, *Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1997, s. 223.

<sup>42</sup> Por. tamże.

<sup>43</sup> Por. tamże, s. 267.

<sup>44</sup> Tamże, s. 266, przypis 32 do tego artykułu.

<sup>45</sup> K.R. Popper, *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. I, dz. cyt., s. 224.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże.

się nieuchronnie jako jedyne środowisko, poza którym nie ma zbawienia dla człowieka<sup>48</sup>. Popper – podobnie jak jego duchowy inspirator K. Marks<sup>49</sup> – proponuje więc rodzaj świeckiej soteriologii, której siła sprawcza tkwi w przemianach społeczno-politycznych.

### 3. Religijne zagrożenie

Główne niebezpieczeństwo jakie Popper upatruje w religii (zwłaszcza katolickiej) tkwi w przekonaniu jej wyznawców o posiadaniu prawdy i w jej autorytatywnym głoszeniu.<sup>50</sup> Stąd Popper w tym miejscu proponuje inną teorię poznania, z innymi wnioskami. Popperowska epistemologia po prostu nie dopuszcza takiej sytuacji, w której ktoś mógłby wygłosić jakieś prawdziwe twierdzenie w sposób uzasadniony. Tak jak w Popperowskiej koncepcji nauki, twierdzenie może mieć status jedynie hipotetyczny, a więc być tylko tymczasowo potwierdzone<sup>51</sup>, a mówiąc jeszcze ściślej, jest ono jak dopóty niesfalsyfikowane; tak na płaszczyźnie relacji społecznych są podejrzani wszyscy zgłaszający pretensje do tego, że są upoważnieni do nauczania prawdy.<sup>52</sup>

Poza tym przekonanie o poznaniu prawdy prowadzi do niebezpiecznej sytuacji utożsamiania się wyznawców z tym, w co wierzą, a dalej do ich zaangażowania w tę prawdę, w którą – jak sądzą – posiadli. Popper widzi w tym podstawowe źródło fanatyzmu<sup>53</sup> i w konsekwencji przemocy. Dla Popper zresztą historia świata przedstawia się przede wszystkim jako

<sup>48</sup> K.R. Popper, *Open Society and its enemies*, vol. I, dz. cyt., s. 201.

<sup>49</sup> To właśnie Marksa Popper zalicza do bojowników o otwarte społeczeństwo. Zob. K.R. Popper, *Spółczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. II, dz. cyt., s. 118. A dalej napisze: „wiarą Marksa była w najgłębszych podstawach wiarą w społeczeństwo otwarte.” Tamże, s. 211, a potem czytamy: „wczesny marksizm ze swym rygoryzmem etycznym, ze swym naciskiem na czyny, a nie tylko na słowa, był może najbardziej doniosłą ideą reformatorską naszych czasów.” Tamże s. 212. I w końcu: „Tajemnica wpływu Marksa leży w jego radykalizmie moralnym; fakt ten sam przez się podnosi na duchu. Ów radykalizm moralny jest wciąż żywy. Naszym zadaniem jest podtrzymać jego żywotność i nie dopuścić by poszedł drogą, na jaką go kieruje marksistowski radykalizm polityczny. Marksizm ‘naukowy’ jest martwy. Marksowskie poczucie społecznej odpowiedzialności i umiłowanie wolności musi przetrwać.” Tamże s. 223.

<sup>50</sup> Por. K.R. Popper, *Conjectures and Refutations*, dz. cyt., s. 375.

<sup>51</sup> K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, dz. cyt., s. 202.

<sup>52</sup> K.R. Popper, *Conjectures and Refutations*, dz. cyt., s. 375.

<sup>53</sup> K.R. Popper, *Samowyzwolenie przez wiedzę*, w: tenże, *W poszukiwaniu lepszego świata. Wykłady i rozprawy z trzydziestu lat*, tłum. A. Malinowski, Warszawa 1997, s. 174-175.

dzieje nietolerancji i szaleństwa wynikającego z religii<sup>54</sup> albo (co na to samo wychodzi) jako dzieje walki społeczeństwa otwartego z zamkniętym.<sup>55</sup>

Jak uleczyć świat z takiej religii? Potrzeba – zdaniem Poppera – wyzwolić człowieka od „antyracjonalistycznych”<sup>56</sup> zaanagażowań biorących się z „duchowej przemocy fałszywych idei.”<sup>57</sup> To wyzwolenie możliwe jest znów i jedynie w ramach społeczeństwa otwartego<sup>58</sup>, gdzie obowiązuje krytyczne przeciwstawienie się nawet swoim własnym poglądom<sup>59</sup> i przyjmowanie wszystkiego jedynie na próbę.<sup>60</sup> Bo przecież nikt nie zna prawdy i ostatecznie nikt nie ma racji. Ten ostatni wniosek – będący główną teoriopoznawczą tezą życia społeczeństwa otwartego – Popper wyprowadza ze swojej tzw. „antyaurytarytarnej” koncepcji nauki. Takie stanowisko epistemologiczne określa on mianem „nowego sposobu poznawania”<sup>61</sup> albo „krytyczną teorią poznania”<sup>62</sup>, krytycznym racjonalizmem czy po prostu fallibilizmem.<sup>63</sup> Zaś w języku filozofii klasycznej znane jest jako sceptycyzm teoriopoznawczy. Sam Popper nie ma nic przeciwko temu starym określeniu, choć dodaje, że jest to jednak „pełen nadziei sceptycyzm.”<sup>64</sup> Co więcej to takie podejście być może będzie „mogło zastąpić autorytarną religię”<sup>65</sup> po jej upadku. Popper bowiem ubolewa, że myśl europejska wciąż jeszcze jest autorytarna i teistyczna.<sup>66</sup>

Popper proponuje więc „nową ewangelię”, do której szerzenia zachęca bardziej oświeconych intelektualistów.<sup>67</sup> Nowa religia jest związana z wiarą w człowieka i możliwość biologicznego przedłużenia jego życia<sup>68</sup>, jest „wiarą

<sup>54</sup> K.R. Popper, *Nauka: Problemy, cele, odpowiedzialność*, w: tenże, *Mit schematu pojęciowego*, dz. cyt., s. 94.

<sup>55</sup> K.R. Popper, *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, t. II, dz. cyt., s. 291.

<sup>56</sup> K.R. Popper, *Epistemologia a uprzemysłowienie*, s. 213.

<sup>57</sup> K.R. Popper, *Samowyzwolenie przez wiedzę*, dz. cyt., s. 175.

<sup>58</sup> K.R. Popper, *Selbstbefreiung durch das Wissen*, K.R. Popper, *Auf der Suche nach einer besseren Welt. Vorträge und Aufsätze aus dreissig Jahren*, München, Zürich 1994, s. 163

<sup>59</sup> K.R. Popper, *Samowyzwolenie przez wiedzę*, dz. cyt., s. 175.

<sup>60</sup> K.R. Popper, *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, t. II, dz. cyt., s. 402.

<sup>61</sup> Tamże, s. 394.

<sup>62</sup> Tamże s. 392.

<sup>63</sup> K.R. Popper, *O wiedzy i niewiedzy*, w: tenże, *W poszukiwaniu lepszego świata. Wykłady i rozprawy z trzydziestu lat*, dz. cyt., s. 51

<sup>64</sup> K.R. Popper, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa 1992, s. 140.

<sup>65</sup> K.R. Popper, *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, t. II, dz. cyt., s. 394.

<sup>66</sup> K.R. Popper, *Conjectures and Refutations*, dz. cyt., s. 346.

<sup>67</sup> K.R. Popper, *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, t. II, dz. cyt., s. 394.

<sup>68</sup> „Moja religia jest nauką o pięknie świata, o wolności i stwórczej cudownej mocy ludzi. O tym, co straszy, co przynosi cierpienie, co jest zwątpieniem, to wszystko można

w rozum czy racjonalizm.<sup>69</sup> Występują w niej męczennicy<sup>70</sup>, pojawia się też prawowierność i herezja.<sup>71</sup> Do tej pierwszej zaliczają się zwolennicy poglądu: nikt nie ma racji, a do drugiej „fanatycy” czyli identyfikujący się ze swoimi poglądami.<sup>72</sup> Dziewiętnastowieczny konflikt między wiarą a nauką – zdaniem Poppera – jest już nieaktualny.<sup>73</sup> Spór bowiem dzisiaj zachodzi między dwoma rodzajami wiary: między wiarą religijną a wiarą w racjonalizm.<sup>74</sup> Przy czym, i w tym mają się obie religie upodabniać, wiara w racjonalizm jest też u swych źródeł „irracjonalną wiarą w rozum.”<sup>75</sup> Co jednak ma różnić oba wyznania? Otóż wiara w rozum ma być jednocześnie wiarą w konkretne ludzkie jednostki oraz wiarą uznającą „jedność ludzkości.”<sup>76</sup> Zaś wiara religijna zostaje zdefiniowana: po pierwsze jako akt wiary w mistyczne władze człowieka mające go z kolei łączyć z kolektywem; po drugie jako konsekwencja owej wiary czyli postawa kierująca się uczuciem zamiast rozumem i dlatego dzieląca ludzi na przyjaciół i wrogów, panów i niewolników.<sup>77</sup> Swój wywód Popper kończy stwierdzeniem, że starał się w tej kwestii pokazać wybór jaki czeka każdego z nas. Dodajmy, że sam takiego wyboru dokonał w dość wczesnej młodości, odrzucając wyznanie luterzańskie.<sup>78</sup> Krytycy filozofii nauki stanowisko metodologiczne Poppera określają mianem „laickiego fideizmu pozareligijnego”<sup>79</sup>, a jego samego ogłaszają „świeckim papieżem.”<sup>80</sup> Wydaje się, że wyrażona została tu także, być może w sposób niezamierzony, nie tylko reformatorska,

---

wspomagać. O tym rozmaitym dobru i złu, które się wydarzył w historii ludzkości i jeszcze się wydarzy. I o tej radosnej nowinie, że możemy przedłużyć trwanie życia ludzkiego, a zwłaszcza kobiet i dzieci, które miały najcięższe życie.”/podkr. J.J./K.R. Popper, *Die Erkenntnistheorie und das Problem des Friedens*, w: tenże, *Alles Leben ist problemlosen*, dz. cyt., s. 123.

<sup>69</sup> K.R. Popper, *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. II, dz. cyt., s. 270.

<sup>70</sup> K.R. Popper, *Epistemologia a uprzemysłowienie*, dz. cyt., s. 211.

<sup>71</sup> K.R. Popper, *Tolerancja i intelektualna odpowiedzialność*, w: tenże, *W poszukiwaniu lepszego świata*, dz. cyt., s. 223.

<sup>72</sup> K.R. Popper, *Samowyzwolenie przez wiedzę*, dz. cyt., s. 174-175.

<sup>73</sup> K.R. Popper, *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. II, dz. cyt., s. 371.

<sup>74</sup> Tamże, s. 243.

<sup>75</sup> Tamże, s. 231.

<sup>76</sup> Tamże, s. 259.

<sup>77</sup> Tamże.

<sup>78</sup> J. Horgan, *Koniec nauki czyli o granicach wiedzy u schyłku ery naukowej*, tłum. M. Tempczyk, Warszawa 1999, s. 54.

<sup>79</sup> A. Bronk, *Zrozumieć świat współczesny*, Lublin 1998, s. 178.

<sup>80</sup> H. Veatch, *A Neglected Avenue in Contemporary Religious Apologetics*, „Religious Studies”, 13(1977), s. 31. Por. D. Germino, *Karl Popper's Open Society*, „The Political Science Reviewer”, VIII(1978), s. 21.

ale iście soteriologiczna misja Poppera. On sam o sobie – cytując A. Durera – nie wahał się napisać pod koniec życia: „Radość przynosi mi poczucie, że byłem bramą, poprzez którą prawda wyszła na światło.”<sup>81</sup>

#### 4. Chrześcijaństwo zamknięte

Popper w swojej krytyce zwraca przede wszystkim przeciw chrześcijaństwu. I tutaj wskazuje na podobnie dychotomiczny podział jak w krytyce społecznej /społeczeństwo zamknięte – społeczeństwo otwarte/. Z jednej strony wyróżnia on „chrześcijaństwo plemienne”<sup>82</sup> a z drugiej: „chrześcijaństwo występujące w ustrojach demokratycznych.”<sup>83</sup> Jak Popper charakteryzuje chrześcijaństwo plemienne? To chrześcijaństwo „średnio-wiecznego mistycyzmu”<sup>84</sup>, jest ono wyrazem tęsknoty za utraconą wspólnotą i za ochroną jaki daje poczucie przynależności do plemienia. Dalej to chrześcijaństwo, które jest skłonne do irracjonalizmu<sup>85</sup>, zdejmujące odpowiedzialność „tworząc mity”<sup>86</sup> i nie spełniające swego obowiązku wobec bliźnich<sup>87</sup>. To rodzaj mistycyzmu, któremu „marzy się kolektyw, związek wybranych, ponieważ nie mają odwagi stawić czoła twardym, konkretnym zadaniom jakim muszą sprostać ci, dla których każda jednostka jest celem samym w sobie.”<sup>88</sup> To chrześcijaństwo odmawiające dźwigania krzyża ludzkiego istnienia<sup>89</sup>, jest ono „zapatrzone w zaświaty” zamiast na drodze praktycznej pomocy tym, którzy jej potrzebują, dowodzić swojej wiary.<sup>90</sup>

Jako kontrprzykład dla takiego chrześcijaństwa podana zostaje społeczna myśl Marksa.<sup>91</sup> To jemu – zdaniem Poppera – chrześcijaństwo zawdzięcza, tyle samo, co Lutrowi. To nikt inny jak właśnie Marks miał wprowadzić chrześcijaństwo na drogę, po której dzisiaj kroczy.<sup>92</sup> A poza tym to

<sup>81</sup> K.R. Popper, *Świat skłonności*, tłum. A. Chmielewski, Kraków 1993, s. 62.

<sup>82</sup> K.R. Popper, *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. II, dz. cyt., s. 254-255.

<sup>83</sup> Tamże, t. I, s. 87.

<sup>84</sup> Tamże, t. II, s. 253.

<sup>85</sup> Tamże, s. 241.

<sup>86</sup> Tamże, s. 254.

<sup>87</sup> Tamże, s. 253.

<sup>88</sup> Tamże, s. 259.

<sup>89</sup> Tamże, s. 255.

<sup>90</sup> Tamże, s. 287.

<sup>91</sup> „że stały wzrost wydajności jest jedyną rozsądną nadzieją na humanizację pracy i dalsze skracanie dnia roboczego.” Tamże, s. 254.

<sup>92</sup> Tamże, s. 212.

Marks przez swój „kult dla świata ducha” zbliżał się do chrześcijańskiej doktryny o duchowo-materialnym złożeniu człowieka.<sup>93</sup>

Popper odsłania też „ukryte” źródła powstania chrześcijaństwa. Do tego bowiem miał się przyczynić ruch zwany przez Poppera „Wielkim Pokoleciem”<sup>94</sup> (Perykles, Sokrates, Demokryt) oraz ruch cyników.<sup>95</sup> Chrześcijaństwo przynajmniej po części miało być protestem przeciw „judejskiemu platonizmowi”<sup>96</sup>, „judejskiemu trybalizmowi”<sup>97</sup>, w końcu „przeciw plemiennemu zamknięciu, które wyraża się na przykład w doktrynie narodu wybranego, to znaczy w interpretacji bóstwa jako boga plemiennego.”<sup>98</sup> Co zaś do dalszej historii chrześcijaństwa to od roku 529 rozpoczęły się prześladowanie heretyków i filozofów. To wtedy zaczęły się wieki ciemności a „Kościół towarzyszył odradzaniu się platońsko-arystotelesowskiego totalitaryzmu, który osiągnął kulminację w czasach Inkwizycji.”<sup>99</sup> Popper po pięćdziesięciu latach od napisania *Spółczesnego otwartego* miał równie negatywną opinię także, co do współczesnego Kościoła katolickiego.<sup>100</sup>

## 5. Chrześcijaństwo otwarte

Popper przeciwstawia chrześcijaństwo plemiennemu nowe, mające znamiona obowiązujące w społeczeństwie otwartym. Ma być to religia

<sup>93</sup> Tamże s. 111.

<sup>94</sup> Tamże, s. 30.

<sup>95</sup> Tamże.

<sup>96</sup> Tamże.

<sup>97</sup> Tamże.

<sup>98</sup> Tamże.

<sup>99</sup> Tamże, s. 32.

<sup>100</sup> Profesor Adam Chmielewski pyta (29 lipiec 1994) Poppera (był to prawdopodobnie ostatni wywiad jaki Popper udzielił przed śmiercią – 17 wrzesień 1994): „W jaki sposób postrzega pan Profesor rolę Kościoła w życiu współczesnych państw?” Popper odpowiada: „Postawił Pan ogromnie ważne pytanie, Kościoły na świecie od bardzo dawna angażują się w politykę, a za mało zajmują się pomocą duchową ludziom jej potrzebującym. Polska jest krajem niemal zupełnie rzymskokatolickim. Uważam, że Kościół katolicki popełnił wiele błędów. bardzo wiele poważnych błędów. Wielką pomyłką popełniono w 1890 roku, gdy papieża uznano za nieomylnego. Zmianę tę wprowadzono bardzo późno i dokonano jej wbrew tradycji, historii i przeciwko zdrowemu rozsądkowi. Kolejne sprawy to postawa Kościoła katolickiego wobec kontroli urodzin, planowania rodziny. Postawa Kościoła katolickiego pod tym względem jest niebezpieczna i nieodpowiedzialna.” A. Chmielewski, *Przyszłość jest otwarta. Rozmowa z Sir Karlem Popperem*, w: A. Chmielewski, *Filozofia Poppera. Analiza krytyczna*, dz. cyt., s. 245.

podkreślająca doniosłość sumienia<sup>101</sup> i wolność osobistą.<sup>102</sup> Popper nazywa nawet tę odmianę chrześcijaństwa „rewolucyjną religią jednostkowego sumienia i ludzkości.”<sup>103</sup> Tu głos osobistego sumienia przeciwstawia się zewnętrznym prawom i formalnemu posłuszeństwu wobec nich.<sup>104</sup> Na potwierdzenie słuszności swojej charakterystyki Popper przytacza słowa samego Chrystusa, który miał się „modlić się przeciw wszelkiemu tabuizmowi”<sup>105</sup>: „Słyszeliście, że powiedziano prorokom ... A ja wam powiadam.”<sup>106</sup>

Tak więc chrześcijaństwo nieplemienne to religia głosząca konieczność doktryny autonomii etyki głoszącej za Kantem, że „jedynym autorytetem”<sup>107</sup> w dziedzinie moralności jest indywidualne sumienie. Niemniej to sam Popper wyznacza fundamentalne zasady etyczne, a są nimi nieodwołalnie i na zawsze: równość, wolność, tolerancja.<sup>108</sup> Tak mają wyglądać tzw. „odwieczne idee” zaprzepaszczone przez „średniowieczny autorytaryzm”<sup>109</sup>, ale odkryte na powrót właśnie dla chrześcijaństwa przez Francuską Rewolucję.<sup>110</sup>

Jakie miejsce w dozwolonej przez Poppera religii zajmuje Bóg? Popper jakby pomija tę kwestię, właściwie na temat istnienia Boga nic wprost nie mówi.<sup>111</sup> Twierdzi jedynie, że jest zasługą Reformacji, która podkreślała ważkość sumienia jednostki, że doprowadziła w ten sposób

---

<sup>101</sup> K.R. Popper, *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. II, s. 292.

<sup>102</sup> Tamże, t. I, s. 87.

<sup>103</sup> Tamże t. II, s. 315.

<sup>104</sup> Tamże t. I, s. 87.

<sup>105</sup> Tamże.

<sup>106</sup> Tamże. Problem w tym, że Jezus nie mówi w tym miejscu o przeciwstawieniu sumienia prawu, nie odrzuca prawa na mocy swojej decyzji, co więcej wymagania prawa zwiększa przez wskazanie nie tylko na ludzkie czyny, ale i wewnątrz człowieka. Por. Ewangelia według św. Mateusza 5, 17-48.

<sup>107</sup> K.R. Popper, *Immanuel. Kant: filozof Oświecenia*, w: tenże, *W poszukiwaniu lepszego świata*, s. 159.

<sup>108</sup> K.R. Popper, *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. I, dz. cyt., s. 88.

<sup>109</sup> Tamże, t. II, s. 38.

<sup>110</sup> Tamże, s. 39.

<sup>111</sup> Chociaż S.L. Jaki pisze: „Jeszcze bardziej dociekliwe pytania nasuwają się nam na temat Popperowskiego, na w pół prywatnego twierdzenia, że udało mu się w sposób ostateczny wykazać, że niemożliwe są racjonalne dowody na istnienie Boga. Jego postanowienie, by zatrzymać ten dowód dla siebie po to, by nie uszczęśliwiać tak wielu wierzących (poinformował mnie o tym osobiście asystent dr. Poppera), można przyjąć za logiczne jedynie dopóty, dopóki Popper nie wyjawi w jakim stopniu na filozofię falsyfikacji mógł wpłynąć jego ateizm.” S. L. Jaki, *Zbawca nauki*, tłum. D. Ściepuro, Poznań 1994, s. 109-110.

do zdetronizowania Boga jako odpowiedzialnego za rządy nad ludzkim światem i odtąd Bóg może rządzić jedynie poprzez serca.<sup>112</sup> Oświecenie zarazem przyniosło coś, co Popper nazywa „manifestem samowyzwolenia”<sup>113</sup> człowieka. Główną tezę tego manifestu oddaje zdanie: „Bóg pomaga tym, którzy pomagają sobie.”<sup>114</sup>

Być może w pytaniu o Boga należy zastosować Popperowską Kantowską doktrynę autonomii. Popper chyba nie tylko referuje, ale utożsamia się z myślą Kanta i tak czytamy<sup>115</sup>: „Brzmi to wprawdzie podejrzenie, ale nie ma nic zdrożnego w tym, gdy powiemy: że każdy człowiek stwarza sobie Boga, ba, zgodnie z moralnymi pojęciami – nawet musi stworzyć sobie takiego Boga, aby w nim czcić tego Boga, który go stworzył.”<sup>116</sup> Dlaczego? Tłumaczy nam dalej Popper, bo gdyby nawet sam Bóg objawił się to przecież każdy z nas musi osądzić czy zgadza się wierzyć w Niego.<sup>117</sup> Objawienie ma być, według zasad autonomii etyki, osądzone przez człowieka, przez pryzmat jego moralnego prawa.<sup>118</sup>

## Zakończenie

Popperowska krytyka religii wyraźnie korzysta z argumentacji marksistowskiej. Popper upatruje źródła wierzeń religijnych w czynnikach społecznych i psychicznych. Wierzenia religijne, odwoływanie się do ponadnaturalnej siły (do autorytetu Boga) miały z jednej strony pomagać przewycięzać strach pojawiający się przy zmieniających się wciąż warunkach życia społecznego; z drugiej strony zaś stanowiły – zdaniem Poppera – uzasadnienie czy potwierdzenie potrzeby władzy. Dlatego właśnie w odrzuceniu wiary w siłę nadprzyrodzoną i przyznaniu społeczeństwu jedynie doczesnych celów upatruje on podstawowe kryterium przechodzenia od społeczeństwa zamkniętego do otwartego. Jeśli chodzi o czynniki psychiczne, to Popper za przykładem niektórych psychoanalityków twierdzi, że źró-

<sup>112</sup> K.R. Popper, *Conjectures and Refutations*, dz. cyt., s. 375.

<sup>113</sup> K.R. Popper, *Epistemologia a uprzemysłowienie*, dz. cyt., s. 223.

<sup>114</sup> Tamże.

<sup>115</sup> K.R. Popper, *Immanuel. Kant: filozof Oświecenia*, dz. cyt., s. 158-159.

<sup>116</sup> I. Kant, *Religia w obrębie samego rozumu*, przyp. do rozdz.4, cz. II, 1, wyd. II, 1794 (wyd. polskie: I. Kant, *Religia w obrębie samego rozumu*, tłum. A. Bobko, Kraków 1993, s. 205. przypis).

<sup>117</sup> K.R. Popper, *Conjectures and Refutations*, dz. cyt., s. 26.

<sup>118</sup> K.R. Popper, *Mit schematu pojęciowego*, s. 279.

dłem wiary religijnej jest niedojrzała osobowość. Człowiek o niedojrzalej psychice nie chce ponosić odpowiedzialności za swoje czyny, a szukając bezpieczeństwa odczuwa /jak dziecko/ potrzebę ojca. Jako antidotum Popper wskazuje na świecką drogę zbawienia człowieka. Tą drogą ma być życie w społeczeństwie otwartym, gdzie nie ma żadnych autorytetów epistemicznych (nikt nie zna prawdy) jak i deontycznych (nikt nikomu nie jest posłuszny). To w ramach takiego społeczeństwa ma się dokonywać uwolnienie od niedojrzałych potrzeb psychicznych. Dzieje się to za cenę cierpienia, które w zaproponowanej soteriologii ma być ceną człowieczeństwa. Popperowską wizja społeczeństwa krytycy określają mianem świeckiego liberalizm<sup>119</sup> albo socjalizmu liberalnego.<sup>120</sup>

Główne zagrożenie jakie widzi Popper w religii to jej autorytaryzm, a więc pewność głoszonych tez, co powoduje, że jej wyznawcy identyfikują się z nimi i w ich imię angażują. Zaangażowanie okazuje się być najbardziej niebezpieczną konsekwencją religii, gdyż ma prowadzić do fanatyzmu i przemocy. Dlatego społeczeństwo otwarte ma być tak pomyślane, aby nikt nie głosił niczego na pewno, a wtedy nikt nie będzie się w nic angażował. Zachowanie krytycznego dystansu wobec własnych przekonań najlepiej służy tolerancji i pokojowi. Tak ma wyglądać postawa krytycznego racjonalizmu, która ma zastąpić autorytarną religię. Co więcej jak się okazuje krytyczny racjonalizm opierający się na irracjonalnej wierze w rozum, ma być także rodzajem wiary porównywalnej z wiarą religijną. Ta ostatnia wypada tutaj niekorzystnie, bo zmierza – zdaniem Poppera – do nierówności, podziałów wśród ludzi, a ostatecznie do utwierdzania władzy jednych nad drugimi. Zaś religia krytycznego racjonalizmu wręcz przeciwnie, zmierza bowiem do jedności między ludźmi. Jest to jedność bardzo wątpliwa, a ugruntowana na tym, że wszyscy są równi w nieusuwalnie omylnym poznaniu, stąd nikt już niczego całym sobą nie broni.

<sup>119</sup> Por. D. Germino, *Karl Popper's Open Society*, art. cyt., s. 59.

<sup>120</sup> Kiereś tak charakteryzuje socjalizm liberalny: „Opowiada się za ewolucją struktury społecznej, czyli stopniową i demokratyczną (opartą na woli większości parlamentarnej) zmianą mentalności człowieka. Ta różnica w stosunku do komunizmu wyraża się w reinterpretacji hasła, które od Rewolucji Francuskiej pilotuje socjalizmowi: ‘Wolność – Równość – Braterstwo’ na ‘Wolność – Pluralizm – Tolerancja’ . (...) Soc-liberalizm skupia swe wysiłki na organizacji produkcji i konsumpcji w oparciu o postęp techniczny i technologię oraz dąży usilnie do zbudowania struktury ponadnarodowej, czyli internacjonalistycznej. Zazdrośnie strzeże swego depozytu duchowego – relatywizmu, stosując cenzurę opartą o tzw. political correctness (liczy się tylko ten, kto akceptuje relatywizm).” H. Kiereś, *Socjalizm czy personalizm? Ku kryteriom oceny programów edukacyjnych*, w: tenże, *Służby kulturze*, Lublin 1998, s.64.

Tak jak Popperowska krytyka społeczna tropi przejawy wszelkiego rodzaju plemienności, tak krytyka religii obnaża słabości religii naturalnej opartej w głównej mierze na strachu przed bóstwem, którego ewentualny gniew łagodzi się składanymi ofiarami. I choć trudno nie przyznać słuszności Popperowi w jego krytyce religii naturalnej, podobnie tak jak w jego analizie zachowań plemiennych, to jednak zabiegi jakie on stosuje są poważnie upraszczające, stosujące dychotomiczny, mający być wyczerpującym, podział: społeczeństwo zamknięte – społeczeństwo otwarte, a z drugiej strony: religia naturalna – religia krytycznego racjonalizmu. Krytyka ta nie trafia tam gdzie, chciałaby też trafić, a więc w religię chrześcijańską /objawioną/. Wskazywanie na niebezpieczeństwo wykorzystywania religii dla celów tylko politycznych, choć nie pozbawione racji, pomija aspekt absolutnej nowość objawienia chrześcijańskiego jakim jest relacja miłości między wcielonym Bogiem – Chrystusem a człowiekiem podnoszonym za sprawą łaski do uczestnictwa w boskiej naturze.

Konsekwentnie Popper odrzuca zarówno społeczeństwo zamknięte jak i chrześcijaństwo, a to dozwolone tzw. chrześcijaństwo otwarte jest tak modelowane (redukcja religii do samych zasad etycznych: wolność, równość, tolerancja), że odpowiada standardom „religii krytycznego racjonalizmu”. Z tym zastrzeżeniem, że jak krytykowana religia naturalna wskazywała na lepiej lub gorzej pojęte bóstwo, to już w religii Popperowskiej odniesienia do Boga nie ma. I w tym tkwi „niewidzialne ostrze” krytyki Popperowskiej. Zmierza ona, w sposób niewprost, do usunięcia Boga, zarówno z życia jednostkowego jak i społecznego. Skoro wierzyć należy tak, aby jednocześnie nie przyjmować za prawdę w to, w co się wierzy; a Bóg pomaga tym, którzy sami sobie pomagają, to ostatecznie należy żyć tak, jakby Go nie było. Wówczas nie trzeba zajmować się uzasadnianiem nieistnienia Boga, wystarczy postulować taką praktykę życia, aby przynajmniej tam Go nie było.

## Summary

In his criticism of religion Popper reaches for marxist and psychoanalytic – based argumentation.

According to Popper religion is, on the one hand, the effect of social relations (closed society), and – on the other – the sign of the immaturity of the human psyche, seeking authorities' support in its escape from responsibility.

Popper's concept of an open society is an offer of a secular way of salvation. "An open society" is a society devoid of authorities, either epistemological or deontical. A human living in such a social structure experiences freedom from psychic immaturity.

Popper also proposes a new religion of "critical rationalism" It is a faith in human reason, its goals being peace, tolerance and unity among men. In order to accomplish this goal, Popper's religion is based on the primary assumption of his epistemology, derived from his theory of science – that nobody is right, because it is impossible to prove the truthfulness of any statement.

Popper's criticism of religion does not consider the existence or non-existence of God. Popper's analyses are only of sociological and psychological character, not metaphysical. Their effect is the postulate of a mode of life both individual and social, as if there were no God.